

CHILDREN'S LITERATURE TRANSLATION STUDIES? – ZARYS BADAŃ NAD LITERATURĄ DZIECIĘCĄ W PRZEKŁADZIE

Celem tekstu jest przedstawienie coraz wyraźniej wyłaniającego się na styku przekładoznawstwa (*translation studies*) i badań nad literaturą dziecięcą (*children's literature studies*) obszaru, który przewrotnie nazwać by można właśnie *children's literature translation studies* (CLTS). Choć termin ten nie funkcjonuje – przynajmniej na razie – w powszechnym obiegu, jego użycie jest na swój sposób uzasadnione, sądząc po dość dynamicznym rozwoju badań na tym polu od lat 90. Tekst przedstawia elementy, które składają się na CLTS, ukazując rys historyczny z uwypakowaniem zmian w podejściach teoretycznych, obecny stan badań oraz szerszy kontekst instytucjonalny, korzystając przy tym głównie z tekstów anglojęzycznych.

Wzrost zainteresowania CLTS wiąże się bez wątpienia z coraz silniejszą pozycją akademicką badań nad przekładem i nad literaturą dziecięcą. W latach 90. – jak podkreśla Venuti – „przekładoznawstwo zyskuje pewną pozycję instytucjonalną, której potwierdzeniem jest przede wszystkim zwiększająca się liczba programów szkoleniowych i rosnąca w lawinowym tempie liczba publikacji” (Venuti 2001: 333). Dwie dekady wcześniej, jak wspomina Bassnett, przekładoznawstwo było w akademii „kopciuszkiem, którego w ogóle nie traktowano poważnie” (Bassnett 1998: 124). Podobnie, podczas gdy w 1986 roku Zohar Shavit analizuje tłumaczoną literaturę dziecięcą głównie przez pryzmat jej marginalnej pozycji, w 1999 Lissa Paul określa tę literaturę jako „pełnoprawnego członka akademii, z wszystkimi niezbędnymi strukturami, które zapewniają jej ten status: poważnymi czasopismami, kursami akademickimi i skupiającymi specjalistów stowarzyszeniami” (Paul 1999: 113). O ewolucji badań nad literaturą dziecięcą wspomina również Sue Gannon, wskazując, że

badania te „z możliwego do ogarnięcia terytorium o wyraźnie zarysowanych granicach rozrosły się w informacyjny ekosystem złożony ze zróżnicowanych, ale interaktywnie powiązanych ze sobą grupek badaczy” (Gannon 2000: 27). Jako ilustrację przytoczyć można opisany przez Petera Hollindale’a kontekst brytyjski:

Kilka brytyjskich uniwersytetów, zwłaszcza Reading, Warwick i Roehampton Institute, ma już ukształtowane studia magisterskie z zakresu literatury dziecięcej i dysponuje zbiorami bibliotecznymi i bazami danych. Powstaje wiele prac doktorskich z tej dziedziny, do współpracy włączają się kolejne uniwersytety, a związane z literaturą dziecięcą przedmioty są coraz szerzej dostępne jako komponenty innych kursów. Liczba tekstów naukowych – w formie książek czy czasopism – rośnie w imponującym tempie. (Hollindale 1998: 40)

Obie dyscypliny rozwijały się więc do pewnego stopnia równolegle, zyskując na znaczeniu od lat 70. i nabierając rozpędu w latach 90. Rozpędu nabrały też badania nad literaturą dziecięcą w przekładzie, ale przed narysowaniem krajobrazu badań z ostatnich lat warto cofnąć się w czasie o dwie, a nawet trzy dekady.

Jako pierwszy istotny „dokument” CLTS można wskazać *Children's Books in Translation* z roku 1978 – zbiór tekstów zaprezentowanych na Trzecim Sympozjum IRSL (International Research Society for Children's Literature) i wydanych pod redakcją Gote Klingberga, szwedzkiego pedagoga i ówczesnego przewodniczącego IRSL. Warto wzmianki wydają się również powstałe w latach 60. *Alice in Many Tongues* Warrena Weavera (1964) – praca poświęcona tłumaczeniom *Alicji* Lewisa Carrolla (*Alicja* zresztą bezsprzecznie króluje od tej pory w badaniach nad tłumaczoną literaturą dziecięcą) – oraz *Translations of Children's Books* (1962) pod redakcją Lisy Persson. Ta druga publikacja, jak podkreśla Tabbert (2002: 308), jest jednak zdecydowanie mniej akademicko ukierunkowana niż tom Klingberga, i to właśnie Klingberg stał się dla większości późniejszych badaczy swoistym punktem odniesienia.

Klingberg wymienia m.in. najistotniejsze według członków IRSL problemy w badaniach nad tłumaczeniem literatury dziecięcej. Co ciekawe, na pierwszych trzech miejscach znalazły się kwestie dotyczące wpływu czynników pozatekstowych – kolejno, zagadnienia przepływu, produkcji i selekcji tłumaczonej literatury dziecięcej (Klingberg 1978: 84). „Import i eksport” tłumaczeń, rosnąca rola angielskiego jako języka oryginałów oraz coraz większa nijakość i neutralność kulturowa przekładów, będąca wynikiem koprodukcji, to zarazem kwestie wyraźnie widoczne w *Children's Books in Translation*.

Obok analizy uwarunkowań pozatekstowych wyłania się drugi nurt rozważań reprezentowany przez Klingberga, a także przez Stolt i Bravo-Villasante, dotyczący samej metody tłumaczenia. I tak, na przykład, hiszpańska tłumaczka Bravo-Villasante twierdzi, że tłumacz powinien wystrzegać się wszelkiego rodzaju przeróbek i modernizacji, ponieważ są one oznaką braku szacunku i powodują zakłócenia w tekście (Bravo-Villasante 1978: 46–50). W podobnym duchu wypowiada się Stolt, która pisząc o „niezdrowej tradycji adaptacji” (Stolt 1978: 133), podkreśla, że przy tłumaczeniu literatury dziecięcej oryginał zasługuje na „tyle samo szacunku” co tekst tłumaczony dla dorosłego odbiorcy (Klingberg 1978: 145). Klingberg natomiast argumentuje, że autorzy literatury dla dzieci sami dostosowują teksty do dziecięcych potrzeb i możliwości – nazywa to „stopniem adaptacji” (*degree of adaptation*) – i dlatego nie ma potrzeby „adaptacji kontekstowej” (*context adaptation*), czyli dalszego dostosowywania tej literatury do adresatów przekładu w nowym kontekście kulturowym (Klingberg 1978: 86). Głównym zadaniem tłumacza jest więc zachowanie oryginalnego stopnia adaptacji i unikanie adaptacji kontekstowej. W przeciwnym razie mamy do czynienia z „fałszerstwem” (*falsification*) lub „zakamuflowaną przeróbką” (*hidden abridgement*) (Klingberg 1978: 87). Są to zatem podejścia bardziej normatywne niż opisowe. Charakterystyczne jest dla nich postrzeganie tłumaczenia przez pryzmat statusu literatury dziecięcej, „której należy się tyle samo szacunku”, i może w jakiejś mierze pomijanie potrzeb odbiorcy, bowiem przekłady, które ze względu na dziecięcego adresata zaledwie odbiegają od oryginału, są oceniane zdecydowanie negatywnie.

Na początku lat 80. tłumaczona literatura dziecięca znalazła się w kręgu zainteresowań takich badaczy przekładu jak Gideon Toury czy Katharina Reiss. W *Zur Übersetzung von Kinder- und Jugendbüchern* (1982) Reiss wyodrębnia m.in. trzy główne czynniki warunkujące ingerencję tłumacza w przekładaną literaturę dziecięcą, a mianowicie przypisywane dziecku możliwości językowe, przypisywaną dziecku wiedzę oraz wystrzeganie się naruszania kulturowych tabu (cyt. za Tabbert 2002: 314). Natomiast Toury, analizując z perspektywy polisystemu cztery hebrajskie tłumaczenia niemieckiej książki obrazkowej *Max und Moritz*, ukazuje, jak w miarę wyodrębniania się hebrajskiej literatury dziecięcej coraz bardziej dostosowywano kolejne przekłady do norm literatury docelowej (Toury 1980: 140–151).

Podejście polisystemowe wybiera też Zohar Shavit w *Poetics of Children's Literature* (1986). Shavit postrzega literaturę dziecięcą głównie

przez pryzmat jej niskiego statusu i marginalności, na co dowodem ma być m.in. charakterystyczna dla tłumaczy literatury dziecięcej swoboda, z jaką dostosowują oni tekst do norm kultury docelowej (Shavit 1986: 112). Na przykład, powszechne adaptacje *Alicji w Krainie Czarów*, czy choćby przekład *Alicji* dokonany przez Antoniego Marianowicza, byłyby zapewne uznane przez Shavit przede wszystkim za dowód na słabą, marginalną pozycję literatury dziecięcej i brak szacunku, a nie za próbę stworzenia przekładu przystępnego dla dziecka. Shavit chce, żeby literatura dziecięca była traktowana w akademii na równi z literaturą dla dorosłych, i dlatego kwestionuje zasadność istnienia odrębnych metod przekładu i adaptowania tej literatury, dopasowujących ją niekiedy do możliwości małego odbiorcy. Tłumaczenie literatury dziecięcej jest zatem ponownie oceniane pod kątem jej statusu, choć tym razem w szerszym kontekście kulturowym. Rola dziecięcego adresata zostanie wyraźniej wyeksponowana dopiero w latach 90.

Można by w tym miejscu pokusić się o stwierdzenie, że badania nad hebrajskimi tłumaczeniami literatury dziecięcej, zazwyczaj wyraźnie akcentujące pojęcie norm tłumaczeniowych, stanowią swego rodzaju nurt w obrębie CLTS. Oprócz wymienionych powyżej Shavit i Toury'ego należałoby w tym kontekście wspomnieć m.in. Du-Nour, która opisuje tendencję, widoczną głównie we wcześniejszych hebrajskich przekładach literatury dziecięcej, do nadawania im quasi-biblijnego stylu wysokiego, by w ten sposób przekazać młodym pokoleniom bogatą tradycję językową i kulturową (Du-Nour 1995: 329). Z czasem, jak pisze Du-Nour, starsze tłumaczenia poddawano retranslacji, a ich język stawał się coraz bardziej kolokwialny (Du-Nour 1995: 331), choć w porównaniu z językiem oryginałów nadal bywa określany jako nieco konserwatywny (Toury 1995: 228). Zjawisko to omawia również Basmat Evan-Zohar (1992), głównie na przykładzie hebrajskich tłumaczeń Astrid Lindgren, a Nitsa Ben-Ari (1992) przedstawia normy generujące całą gamę modyfikacji w tłumaczeniach literatury dziecięcej z niemieckiego.

W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych badaczy, którzy skupiają się na normach tłumaczeniowych i funkcjonowaniu przekładów literatury dziecięcej w szerszym kontekście kulturowym, fińska badaczka Riitta Oittinen, być może najbardziej widoczna postać CLTS od lat 90., koncentruje się przede wszystkim na dziecięcym odbiorcy, osobie tłumacza i samym procesie tłumaczenia. W jej inspirowanym Bachtinem funkcjonalistycznym podejściu oryginał zostaje zdetronizowany, a tłumaczenie postrzegane jest jako dialog, którego pełnoprawnymi uczestnikami są

obok autora właśnie tłumacz i dziecięcy adresat. Nieskrępowany oryginałem tłumacz ma według Oittinen prawo do subiektywnych interpretacji i adaptacji, które na nowo ożywiają tekst dla dziecka. W ten właśnie sposób tłumacz okazuje lojalność (termin, który Oittinen przejmuje od Nord) i wobec dziecięcego adresata, i wobec twórcy oryginału (Oittinen 2000: 37). Jest to więc niewątpliwie zaprzeczenie tego, co wcześniej postulowali Klingberg czy Shavit: podejście wyzbyte kompleksów związanych ze statusem literatury dziecięcej, akcentujące odrębność przekładu tej literatury, bardzo indywidualistyczne i zarazem dość idealistyczne – bo promowanie niczym nieskrępowanej twórczej wolności tłumacza wydaje się jednak oderwane od realiów. Różnicę tę sygnalizuje zresztą już sam tytuł głównego tekstu fińskiej badaczki i tłumaczki, *Translating for Children*, czyli tłumaczenie dla dzieci, a nie tłumaczenie literatury dziecięcej. Wśród aspektów, które stanowią o odrębności przekładu dla dzieci, Oittinen wskazuje m.in. tłumaczenie na potrzeby głośnego czytania oraz korelację tłumaczonego tekstu z ilustracjami. Wyraźnie widać tu zatem zjawisko, które zresztą można dostrzec w całym przekładoznawstwie: przeniesienie zainteresowania z oryginału i problemu ekwiwalencji na samo tłumaczenie i jego twórcę, a także charakterystyczne dla CLTS przesunięcie uwagi ze statusu literatury dziecięcej na dziecięcego odbiorcę przekładu i jego interakcję z przetłumaczoną książką.

Zainteresowanie „interakcją” widoczne jest również u innej fińskiej badaczki, Tiny Puurtinen. Puurtinen analizuje akceptowalność (*acceptability*) fińskich tłumaczeń literatury dziecięcej, definiując pojęcie akceptowalności jako (a) zgodność z normami językowymi literatury dziecięcej w kulturze docelowej (b) zgodność z oczekiwaniami czytelników oraz (c) przystępność w kontekście głośnego i cichego czytania (*readability* i *speakability*) (1995: 26). Badając tak rozumianą akceptowalność, Puurtinen zwraca uwagę na konkretny aspekt językowy: częstotliwość osobowych i nieosobowych form czasownika, która decyduje o większej lub mniejszej „dynamiczności” tekstowej. Puurtinen twierdzi, że fińska literatura dziecięca charakteryzuje się większą częstotliwością form osobowych, a zatem większą tekstową dynamicznością, niż fińskie przekłady. Stawia następnie hipotezę, że te tłumaczenia, które są bardziej dynamiczne, będą postrzegane jako bardziej akceptowalne. W celu zbadania akceptowalności Puurtinen nagrywa i analizuje teksty literatury dziecięcej czytane zarówno przez dzieci jak i przez dorosłych oraz daje dzieciom teksty przeznaczonej dla nich literatury z lukami do wypełnienia, nie stwierdza jednak wyraźnej korelacji między dynamicznością i akcepto-

walnością. Podstawowym mankamentem tej analizy, oprócz jej zawilości, jest – jak przyznaje sama Puurtinen – badanie tak szerokiego zjawiska tylko pod względem jednej właściwości. Ciekawa natomiast jest sama metoda, w której – jak w badaniach prowadzonych przez Oittinen – widać skoncentrowanie się na dziecięcym odbiorcy tłumaczenia.

Do grona „poważnych graczy” zajmujących się tłumaczoną literaturą dziecięcą dołącza pod koniec dekady Cay Dollerup, który w *Tales and Translation* analizuje funkcjonowanie baśni braci Grimm w kontekście duńskim i opisuje, jak za sprawą przekładu baśnie te uległy z czasem „reorientacji” i utworzyły razem z baśniami Andersena swoisty nowy gatunek – baśń globalną (1999: x). Dollerup skupia się także na ilustracjach, pokazując, jak nieilustrowane tłumaczenia zbiorów i antologii braci Grimm ustąpiły miejsca bogato ilustrowanej i zuniformizowanej pojedynczej baśni wydawanej w kilku językach równocześnie (Dollerup 1999: 256, 291). Duńskiego badacza interesuje też przekład w kontekście głośnego czytania. Na podstawie analizy duńskich i angielskich przekładów baśni braci Grimm Dollerup wysuwa hipotezę, że równolegle funkcjonują dwa podstawowe typy tłumaczeń, a jedno z nich jest tylko oficjalnie adresowane do dzieci: (a) tłumaczenia, które doskonale nadają się do wspólnego głośnego czytania z dzieckiem; (b) tłumaczenia „filologiczne”, przeznaczone raczej do cichego czytania lub do postawienia na półce jako dowód dobrego smaku i ogłady dorosłego czytelnika (Dollerup 2003: 99). Dollerup sugeruje, że to właśnie przystępność tłumaczeń w kontekście głośnego czytania (*readability*) decyduje o ich powodzeniu i „długości życia” (Dollerup 2003: 99). Przekład na potrzeby głośnego czytania to według Dollerupa zjawisko, które zasługuje na szczególną uwagę tłumaczy literatury dziecięcej, choć dotąd nie budziło większego zainteresowania w przekładoznawstwie i zapewne wywołałoby tutaj nie-małą konsternację (Dollerup 1999: 100).

Kolejną obok Oittinen, Shavit i Dollerupa ważną postacią w CLTS jest Emer O'Sullivan, która zajmuje się komparatystyką i tłumaczoną literaturą dziecięcą głównie w kontekście niemieckim. Jej *Kinderliterarische Komparatistik*, która doczekała się w 2005 roku angielskiego tłumaczenia (autorstwa nie byle kogo, bo samej Anathej Bell, jednej z najbardziej znanych tłumaczek literatury dziecięcej w Wielkiej Brytanii), zawiera wiele rzetelnych analiz i *case studies*, i może przewyższa dość idiosynkratyczną propozycję Oittinen. Urodzona w Irlandii badaczka proponuje m.in. perspektywę skupioną na „głosie narratora tłumaczenia” (2005: 104–130), który – szczególnie we wczesnych przekładach – może

wyraźnie odbiegać od głosu narratora oryginału lub nawet go zagłuszać (doskonałym tego przykładem jest polskie tłumaczenie *Alicji w Krainie Czarów* Marii Morawskiej z 1927 roku), a także poświęca uwagę tłumaczeniu w kontekście globalizacji oraz komercjalizacji dzieciństwa, co wydaje się nowym, obiecującym kierunkiem badań w ramach CLTS.

Nie sposób wymienić wszystkich powstałych od lat 90. rozproszonych tekstów CLTS, ale warto wspomnieć choćby parę z nich, aby w ten sposób ukazać ich różnorodność. Wiele tekstów koncentruje się na pojedynczych tłumaczeniach, inne na szerszym kontekście kulturowym. Do tych pierwszych zaliczyć można analizę japońskiego przekładu *Matyldy* Roalda Dahla, w której Noriko Netley (1992) wskazuje na bardziej sformalizowany język i poważny ton japońskiej wersji (wynik różnic pomiędzy japońskim pisanym i mówionym), zmianę relacji łączących narratora i adresata (ze względu na rozbudowany system wyrażający relacje pomiędzy rozmówcami w języku japońskim) i niemożność oddania bogatej gamy zabawno-obrażliwych angielskich zwrotów. Zapewne na skutek tych właśnie zmian dwujęzyczne dziecko, które Netley zaprosiła do współpracy, opisuje czarny charakter z książki Dahla – wredną dyrektorkę szkoły, Panią Pałkę (w tłumaczeniu Mariusza Jaworowskiego) – jako bardziej zabawną niż groźną w angielskiej wersji i bardziej groźną niż zabawną w wersji japońskiej (Netley 1992: 196). W kontekście francuskim Sandor Hervey (1997) porównuje przekłady książek Roalda Dahla i C.S. Lewisa, formułując tezę, że Lewis, chociaż potencjalnie równie atrakcyjny dla młodego czytelnika co anarchizujący i nieraz makabryczny Dahl, jest mniej popularny m.in. ze względu na „zbanalizowane i spłycone” francuskie tłumaczenie. Już sam intrygujący tytuł pierwszej części *Opowieści z Narnii – Lew, Czarownica i stara szafa* (w tłumaczeniu Andrzeja Polkowskiego) – zostaje we francuskim tłumaczeniu przemianowany na dość banalną *Magiczną szafę* (Hervey 1997: 63). Mieke Desmet natomiast (2001), która analizuje holenderskie przekłady słynnej brytyjskiej książki obrazkowej *The Jolly Postman* (zawierającej koperty z listami do i od rozmaitych bajkowych postaci), argumentuje, że tłumacz może z powodzeniem rekonstruować intertekstualność w przekładzie, czerpiąc z repertuaru bardziej dla dziecka przystępnej kultury docelowej.

Znacznie szerszym kontekstem zajmuje się na przykład Gabriele Thomson (2003), która bada mechanizmy selekcji oraz ingerencje cenzury w tłumaczeniach literatury dziecięcej w byłej NRD. W cenzurowanej literaturze dziecięcej z Zachodu usuwano m.in. fragmenty, które uważano za zbyt sentymentalne, rasistowskie, dotyczące religii i inne „potencjalnie

szkodliwe” – w ten właśnie sposób z niemieckich przekładów *Doktora Dolittle* i *Pippi* zniknęło kilka rozdziałów (Thomson 2004: 119–120). Thomson dostrzega szereg analogii między tymi mechanizmami i obecną sytuacją, szczególnie w USA, gdzie podobne ingerencje wynikają z politycznej poprawności, a w rezultacie powstaje – jak to określa Thomson – „zuniformizowana, nijaka literatura zdominowana przez ekonomicznie potężną superkulturę” (Thomson 2004: 126). Na przykład, w jednej z amerykańskich wersji *Dziewczynki z zapalkami* opowieść kończy się happy endem (Oittinen 2000: 91). Nad postępującą homogenizacją tłumaczeń, będącą wynikiem koprodukcji, a także niechęcią brytyjskich i amerykańskich wydawców do publikowania przekładów dla dzieci i – co za tym idzie – dysproporcjami w imporcie i eksporcie tłumaczeń ubolewa również Ronald Jobe w jednym z esejów zamieszczonych w *The International Companion Encyclopedia of Children's Literature* (2004). Tekst Jobe’a jest jednak, o dziwo, napisany z perspektywy wybitnie anglocentrycznej – Jobe skupia się głównie na przekładach na język angielski i stwierdza m.in., że tłumacza powinna charakteryzować znajomość zainteresowań anglojęzycznych dzieci (*an awareness of the interests of English-speaking children*; Jobe 2004: 913), co może także budzić zdziwienie ze względu na widniejące w tytule samej encyklopedii słowo *international*. Wśród najistotniejszych dzisiaj czynników pozatekstowych, które wpływają na przekład literatury dziecięcej, Jobe wymienia targi książki i zjawisko coraz powszechniejszej koprodukcji. Być może najciekawszą częścią tekstu jest zestawienie wypowiedzi tłumaczy literatury dziecięcej na temat postrzegania przez nich procesu tłumaczenia, oscylujących pomiędzy „staję się automatycznie autorem” (Jobe 2004: 914) a „należy pozostać niewidzialnym” (Jobe 2004: 915).

W 2002 roku ukazał się w „Target” tekst *Approaches to the Translation of Children's Literature* autorstwa Reinbert Tabbert, jedyne do tej pory dokładne opracowanie dziedziny nazywanej tu przeze mnie CLTS, które jednak pomija pewne istotne wydarzenia z początku XXI wieku. Do wydarzeń tych bez wątpienia należy poświęcony w całości przekładowi literatury dziecięcej podwójny numer kanadyjskiego czasopisma „Meta” pod redakcją Riitty Oittinen, który przedstawia szeroką panoramę możliwych metod i pól badawczych. Na roli wydawcy skupia się np. Isabelle Desmidt, która analizuje 52 wydania niemieckich tłumaczeń *Wielkiej podróży Nilsa Hollgerssona*, oraz Cecilia Alvstad, zainteresowana strategiami wydawniczymi w Argentynie. Przekład na potrzeby głośnego lub wspólnego czytania omawia oprócz Dollerupa także Gillian Lathey. Inne

dominujące tematy to specyfika tłumaczenia książki obrazkowej oraz tłumaczenie imion i nazw własnych (o czym pisze m.in. Christiane Nord). Podwójny numer „Meta” jest następnym dowodem na to, że literatura dziecięca w przekładzie przestaje już być zjawiskiem marginalnym.

Tłumacz lub badacz literatury dziecięcej bywa też dzisiaj postacią pierwszoplanową, jak to się dzieje w wypadku tłumaczy *Harry'ego Pottera*, lub animatorem daleko idących zmian kulturowych w kontekście instytucjonalnym. Na przykład, w *Minority Language Dubbing for Children* irlandzka badaczka przekładu, Eithne O'Connell, wskazuje na ogromny potencjał, który tkwi w dubbingu filmów animowanych i może być wykorzystany do rozpowszechniania języka irlandzkiego (jednego z dwóch oficjalnych języków Irlandii, którym posługuje się jednak zdecydowana mniejszość) wśród najmłodszych. Innym przykładem jest projekt realizowany na Wyspach Kanaryjskich przez Isabel Pascua i grupę badaczy literatury dziecięcej i przekładu. Projekt jest przeznaczony dla szkół, a jego celem jest przybliżenie dziecku obcych kulturowo elementów i przeciwdziałanie niechęci do imigrantów w tej części Hiszpanii (Pascua 2003: 276). W ramach projektu badacze najpierw selekcionują kanadyjskie książki dla dzieci, napisane przeważnie przez pisarzy imigrantów o zróżnicowanym pochodzeniu kulturowym (Tanzania, Karaiby, Nikaragua). Wybrane teksty są następnie tłumaczone zgodnie z dwoma podstawowymi zasadami: po pierwsze, język przekładu powinien być jak najbardziej płynny i przystępny; po drugie, należy zachować w oryginalnej formie takie odniesienia do kultury źródłowej jak nazwy własne czy imiona bohaterów (np. Mbachu, Kai-ming Wong, Fast One). Przykładem niech będzie cytat ukazujący potraktowanie ostatniego z wymienionych imion (Pascua 2003: 282):

- Oryginał: 'Slow down, Fast One,' Noko shouts after me.
[– Zwolnij, Fast One – woła za mną Noko]
- Tłumaczenie: 'Ve mas despacio, Fast One,' grito Noko detras de mi.
(Por eso me llaman Fast One, "La que va deprisa")
- Retranslacja: 'Slow down, Fast One,' Noko shouts after me.
(That's why I'm called Fast One, 'The one who's always in a hurry').
[– Zwolnij, Fast One – woła za mną Noko.
(Właśnie dlatego nazywają mnie Fast One: „Ta, która zawsze się śpieszy”).]

Przez umiejętną selekcję tekstów, a następnie zasygnalizowanie obcości kulturowej tłumacz ma za zadanie stworzyć przystępny i zarazem wyraźnie

obcy obraz innej kultury. Według Pascua dziecko powinno „czuć”, że czyta przekład (Pascua 2003: 280). Brzmi to jak łagodniejsza wersja postulowanej przez Venutiego strategii wyobcowania (*foreignization*) względem tłumaczonej literatury dziecięcej.

Pisząc o szerszym kontekście instytucjonalnym, nie sposób nie wspomnieć o konferencjach i kursach akademickich. To właśnie na Wyspach Kanaryjskich, na uniwersytecie w Las Palmas, odbyły się w ostatnich latach dwie międzynarodowe konferencje poświęcone wyłącznie tłumaczeniu literatury dziecięcej. Ich główną organizatorką była Isabel Pascua, a gośćmi specjalnymi m.in. Oittinen (2002) i Dollerup (2005). W roku 2004 zorganizowano w Brukseli konferencję *Children's Literature in Translation: Challenges and Strategies*, a jeśli dodamy do tego konferencję *No Child Is an Island: The Case of Children's Books in Translation* zorganizowaną wspólnie przez IRSCS i brytyjską sekcję IBBY (International Board on Books for Young People) w listopadzie 2005 roku, rysuje nam się obraz CLTS jako dynamicznie rozwijającej się dziedziny. Tłumaczona literatura dziecięca staje się także coraz szerzej dostępna w ramach kursów akademickich: kurs *Children's Literature in Translation* jest od czterech lat prowadzony w Wielkiej Brytanii przez Piotra Kuhiwczaka w Warwick, a przez Gillian Lathey w Roehampton (Lathey 2005: 16–17). W 2004 roku zajęcia z *Children's Literature in Translation* zostały również wprowadzone przez Izabelę Szymańską na warszawskiej anglistyce, jako pierwszy tego typu kurs w Polsce. Wydaje się zatem, że CLTS budzi coraz większe zainteresowanie w świecie akademickim, a teraz, gdy zagadnienie literatury dziecięcej w przekładzie gościło już na łamach kanadyjskiego pisma „Meta”, przyszedł czas na... „Przekładaniec”!

Bibliografia

- Bassnett S., Lefevere A. 1998. *Constructing Cultures: Essays on Literary Translation*, Clevedon – Philadelphia: Multilingual Matters.
- Ben-Ari N. 1992. „Didactic and Pedagogic Tendencies in the Norms Dictating the Translation of Children's Literature: The Case of Postwar German-Hebrew Translations”, „Poetics Today” 13: 1.
- Bravo-Villasante C. 1978. „Translation problems in my experience as a translator”, *Children's Books in Translation: The Situation and the Problems*, red. G. Klingberg, Stockholm: Almqvist & Wiksell International.

- Desmet M. 2001. „Intertextuality/ Intervisuality in Translation: *The Jolly Postman's* Intercultural Journey from Britain to the Netherlands”, „Children's Literature in Education” 1.
- Dollerup C. 1999. *Tales and Translation*, Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins.
- Dollerup C. 2003. „Translation for Reading Aloud”, „Meta” 48.
- Du-Nour M. 1995. „Retranslation of Children's Books as Evidence of Changes of Norms”, „Target” 7:2.
- Evan-Zohar B. 1992. „Translation Policy in Hebrew Children's Literature: The Case of Astrid Lindgren”, „Poetics Today” 13:1.
- Gannon S. 2000. „Children's Literature Studies in a New Century”, „Signal” 91.
- Hervey S. 1997. „Ideology and Strategy in Translating Children's Literature”, „Forum for Modern Language Studies” 1.
- Hollindale P. 1998. „A Place for Children's Literature in English Studies”, „The European English Messenger” 7/2.
- Jobe R. 2004. „Translating for Children – Practice”, *International Companion Encyclopedia of Children's Literature*, red. P. Hunt, London: Routledge.
- Klingberg G. red. 1978. *Children's Books in Translation: The Situation and the Problems*, Stockholm: Almqvist & Wiksell International.
- Klingberg G. 1978. „The Different Aspects of Research into the Translation of Children's Books and its Practical Application”, *Children's Books in Translation: The Situation and the Problems*, red. G. Klingberg, Stockholm: Almqvist & Wiksell International.
- Lathey G. 2005. „Discovering Difference: Studying Translations for Children at Roehampton”, *Outside In: Children's Books in Translation*, red. D. Hallford, E. Zaghini, Chicago: Milet Publishing.
- Netley N. 1992. „The Difficulty of Translation: Decoding Cultural Signs in Other Languages”, „Children's Literature in Education” 4.
- O'Connell E. 2003. *Minority Language Dubbing for Children*, Bern: Peter Lang.
- Oittinen R. 2000. *Translating for Children*, London – New York: Garland Publishing.
- O'Sullivan E. 2005. *Comparative Children's Literature*, London – New York: Routledge.
- Pascua I. 2003. „Translation and Intercultural Education”, „Meta” 48.
- Paul L. 1999. „From Sex-Role Stereotyping to Subjectivity”, *Understanding Children's Literature*, red. P. Hunt, London – New York: Routledge.

- Puurtinen T. 1995. *Linguistic Acceptability in Translated Children's Literature*, Joensuu: University of Joensuu.
- Shavit Z. 1986. *Poetics of Children's Literature*, London: University of Georgia Press.
- Stolt B. 1978. „How Emil becomes Michel – on the translation of children's books”, *Children's Books in Translation: The Situation and the Problems*, red. G. Klingberg, Stockholm: Almqvist & Wiksell International.
- Tabbert R. 2002. „Approaches to the Translation of Children's Literature”, „Target” 14:2.
- Thomson-Wohlgemuth G. 2003. „Children's Literature and Translation Under the East German Regime”, „Meta” 48.
- Thomson-Wohlgemuth G. 2004. „Children's Literature in Translation from East to West”, *New Voices in Children's Literature Criticism*, ed. S. Chappleau, Lichfield: Pied Piper Publishing.
- Toury G. 1980. *In Search of a Theory of Translation*, Tel-Aviv: The Porter Institute for Poetics and Semiotics.
- Toury G. 1995. *Descriptive Translation Studies and Beyond*, Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins.
- Venuti L. red. 2001. *The Translation Studies Reader*, London – New York: Routledge.

Summary

The article presents an overview of children's literature translation studies, or CLTS for short, a young discipline which now seems to be emerging at the intersection of translation studies and children's literature studies. The text first points to the partly parallel development of translation studies and children's literature studies, from their humble beginnings to their gradual gaining ground in the academia towards the end of the twentieth century. It then focuses on the major texts and players within CLTS, demonstrating how the pendulum has swung from conservative approaches, such as Klingberg's and Shavit's, to very liberal ones, such as Oittinen's, also showing how researchers' focus has shifted from the status of children's literature to the issues of children's interaction with the translated text or the impact of globalizing forces on translations for young readers. The article presents norms-based approaches within CLTS, such as Puurtinen's, Du-Nour's, or Ben-Ari's, and exemplifies how CLTS researchers may become active agents advocating large-scale cultural changes with reference to national identity. Finally, it briefly deals with the broader institutional context, mentioning conferences as well as magazines and university courses devoted exclusively to translated children's literature as further constituents of the young discipline.